

„Magiczny odkurzacz”

Zbliża się sobota,

Znów czeka mnie robota.

Mama krzyczy, woła:

Podłoga znów od błota!

Mój odkurzacz w szafie

Zelmer Józef - sapie.

Znów go będę męczyć

Szarpać, ciągnąć, dręczyć.

- Czy wy zawsze co sobotę

Musicie wciskać mi tę robotę?

Nie mam siły ni ochoty!

Chcę się bawić, czynić psoty!

Chcę po schodach ganiać, skakać

Tak jak ty - figle płatać.

Daj mi, proszę, dziś wychodne.

Obiecuję wrócić

Za dwa tygodnie!

Maja Słocinska, 4B